

KAZIMIERZ PRZYBYŁKO

ur. 1930; Lipnica Murowana



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	życie codzienne, Lublin, szkolnictwo, studia, wykładowcy, profesorowie

Wykładowcy psychologii na KUL-u

Pamiętam wielu swoich profesorów. Pierwszym profesorem był ksiądz profesor Józef Pastuszka. Kiedy ja przyszedłem na studia to on pełnił funkcję zastępczą rektora, ponieważ rektora wtedy uwięzili w więzieniu. To był człowiek ogromnej życzliwości, z taką wielką empatią odnosił się do studentów, że można go było zaczepić na korytarzu, gdziekolwiek. Naprawdę miał taki dobry kontakt ze studentami. On wykładał współczesne kierunki filozoficzne wtedy i to był mój pierwszy egzamin, który zdawałem właśnie u niego, i miałem wielką tremę z racji tego, że on mnie przyjmował na studia. Wszystkie te sprawy to się załatwiało przez niego, bo tak jak mówiłem, zaczynałem studia od pierwszego roku, ale nie od pierwszego października, tylko od listopada, a więc już po rozpoczęciu roku akademickiego. Ksiądz profesor Pastuszka był bardzo sympatycznym człowiekiem i takim go do końca życia pamiętam. Byłem na jego pogrzebie i nawet głosiłem tam przemówienie. On był psychologiem.

Następnym psychologiem, u którego studiowałem, który nam wykładał, to był profesor z Poznania, bo część profesorów dojeżdżało do Lublina, najczęściej z Poznania, z Warszawy, to był profesor Mieczysław Dybowski. On był specjalistą od psychologii eksperymentalnej. Razem z nim przyjeżdżała pani profesor, wtedy docent, z Poznania, która się nazywała Władysława Mielczarska. Wykładała psychologię rozwojową i psychologię wychowawczą. Do Lublina przenieśli się też z Poznania profesor Józef Reut i jego żona, profesor Natalia Reutowa. Oni byli moimi profesorami już do końca, u nich robiłem magisterium. Poza tym dojeżdżali jeszcze różni inni, z Warszawy dojeżdżał taki profesor Piotr Chojnacki, z Łodzi dojeżdżała pani profesor Natalia Han-Ilgieiwcz oraz Maria Radomska-Strzelecka.

Pamiętam jeszcze takie nazwiska – profesor Antoni Korcik, profesor Stanisław Kamiński, profesor Iwanicki, logik, późniejszy rektor. Etykę wykładał Keller. Dziekanem był Kalinowski. Dojeżdżał taki psychiatra z Krakowa, który się nazywał Strojnowski, który wykładał anatomię i fizjologię człowieka.

Jednym z takich wyjątkowych profesorów, który wszedł do historii uniwersytetu był

ksiądz profesor Stanisław Kamiński. Logik i metodolog nauk. To był wspaniały wykładowca, ale niesamowicie wymagający, do tego stopnia, że niektórzy zdawali u niego egzaminy po piętnaście razy. Mógł przecież oblać od razu i dać poprawkę, ale on był ogromnie wymagający, a przy tym ogromnie życzliwy, nie chciał żeby tego studenta od razu tak ugnoić, tylko go odsyłał, niech się jeszcze poprawi. I czasami tak powtarzał, że to rzeczywiście długo trwało, ale musiał się ten student nauczyć to co trzeba. On wszedł do historii uniwersytetu jako człowiek wyjątkowo wymagający, ale był lubiany mimo wszystko.

Data i miejsce nagrania	2020-02-06, Lublin
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Transkrypcja	Weronika Prokopczuk
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"